



Paryż 2 września. W operze odbyło się przedstawienie bezpłatne; grano „Don Juana”, oczekiwano przybycia Faure'a — alé daremnie.

Paryż 2 września, Pisma donoszą, że wczoraj w nocy na placu Opery, dwie grupy młodych ludzi próbowały urządzić polityczną demonstrację; policya udaremniła ten zamiar.

Ateny 2 września. Jak słychać, mocarstwa, z wyjątkiem Niemiec, zgodziły się na zaproponowaną przez rząd grecki gwarancję w poborach cłowych Pireusu lub w opłatach stempowych — dla zapewnienia pożyczki wojennej.

Ateny 2 września. Kierownik żandarmerii w Trikalii wraz z 15 żandarmami, którzy z nim seigali bandę zbójczą, został otoczony przez rozbójników i wzięty do niewoli.

Na terenie neutralnym — jak słychać — grasują setki, po największej części konnych rozbójników, którzy obracają wsie w perzynę.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń 31 sierpnia.

Jakkolwiek wczoraj ogłoszono ustawę o nowym podatku giełdowym, spowodującym tak znaczne obciążenie obrotów giełdowych, pozostało usposobienie giełdy względnie dość optymistyczne, a obroty były w niektórych walorach wcale ożywione.

Na razie skorzystały z ruchu zwykłego najbardziej Busztiehradery lit B., które w dwóch dniach wyszły na 569, oraz staatsbahny, które osiągnęły kurs 350, dość dawno nie notowały.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń d. 1 września. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136 60, Węgierskie akcje kredytowe 399 —, Akcje anglo-austriackie 168 60, Akcje banku Union 300 25, Akcje kolei południowej 88 —, Losy tureckie 64 80, Akcje kolei państwowej 351 25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285 —, 4-proc. gal. oblig. propin. z 1889 r. 98 —, Akcje tytoniowe 162 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98 —, Akcje kolei Ebental 258 25, Akcje banku dla krajów koronnych 134 —, 4-procentowa węgierska renta złota 122 75, Akcje banku związkowego 267 50, Węgierska renta papierowa 93 90, Kredytowe ziemskie 464 —, Kredyty 365 75, Rimamurana 268 —, Rubel papierowy 1 28, Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa.

(Telegram „Słowa Polskiego“).

Wiedeń 2 września. Austro-węgierskie targi pozostały z wczorajszym przedpołudniowym ruchem zwykłym w odosobnieniu, z obcych bowiem giełd nadeszły doniesienia o zachowaniu zupełnego spokoju.

Berlin dnia 30 go sierpnia. Kredyty austriackie 230 —, Kolej państwowa 149 75, Komandyty 206 25, Laura 177 —, Bochumer 194 25, Harpener 192 50, Kolej Ostpreussen 99 75, Kolej Mittelmeer 102 50, Kolej Meridional 134 —, Kolej Henry 107 50, Renta włoska 94 40, połudn. 38 —, Kolej Mławka 84 60, Turckie 119 —.

Tygodnik rolniczy gospodarstwa krajowego

FELIETON ZIEMIAŃSKI.

III.

Wiek już, jak nie pisałem do Słowa... Już to taka szlachcka natura, że jak nie potrzebuje pieniędzy, to nie pracuje, a jak się pokaże, że w kasie pustki, to szuka na wszystkie strony zarobku...

się i wygadywał na Niemców obstrukcyonistów, współczuł z naszym ministrem-prezydentem panem Kazimierzem i w duchu rachował, że mu się urodzi huk pszenicy, żyta, jęczmienia, kartofel i za utargowane pieniądze pojedzie do Wiednia w jesieni, przypatrzy się, jak „Koło polskie” będzie bić Niemców w skórę...

Pomyślisz, kochany czytelniku, a szczególnie ty liberalny czytelniku, który nie masz „szczęścia i honoru” należenia do klasy „uprzywilejowanej” hreczkostojów...

I właśnie tu leży wina szlachcica, a może i naszych pism, a przedewszystkiem owych instytucji handlowych, które zostały założone za szlacheckie pieniądze w celach popierania rolnictwa...

Będąc w czerwcu we Lwowie, poszedłem do takiej instytucji, pytam: „powiedźcie mi, jak rzeczy stoją, jakich cen można się spodziewać?”

W lipcu już po żniwach dostaję list od innej instytucji tego samego pokroju, w którym mnie uwiadomają, iż „niespodzianie” i „chwiliwo” podskoczyła pszenica w górę...

— Może wielmożny pan sprzeda co pszenicy?... Dam po siedem pięćdziesiąt.

Pomyślałem — dobrze, idzie w górę, odpowiedziałem żydowi;

Wyciągnąłem cenę o całego guldena wyżej niż instytucja raczyła mi ofertować i byłem pewny, że żyd nie da...

Przyznam się otwarcie, że byłbym nie sprzedał owych 200 worków pszenicy panu Zwiłkopowowi, gdyby nie ten list od „instytucji” i nie wprowadzenie mnie w ten sposób w błąd...

Niech dyabli porwą taką sugestię! Przez nią straciłem czterysta blatów. Co to znaczy? Wiecie? Na to potrzeba napisać czterdzieści mniej więcej takich felietonów...

Pod sekretem powiem po ciechu, że jeszcze chwalał Boga, że jest to liberalne pismo, bo ono choć raz na miesiąc wydrukuje szlacheczką elukubrację i... zapłaci. Konserwatywne organa i tego zrobić nie chcą.

Teraz „mądry Polak po szkodzię”. Jeszcze czas przestrzedz wszystkich kolegów po piłgu i prosić szanowną redakcję liberalnego organu...

Wszystkoż w roli „instytucji opiekuńczej się ziemianami”.

zna mieć nadziei na wyższe ceny”. Poparzywszy palce na gorącym, dmucham na zimne. Niedowierzam informacjom pism rolniczych i zapytywałem ludzi, którzy bawili tego lata na Zachodzie, w okolicach, które najwięcej nasienia koniuczki potrzebują...

Możeby nawet być zupełnie w czasie zawiazania „na poczekaniu” jakiś doraźny syndykat, któryby zajął się jeszcze w tym roku sprzedażą tych dwóch produktów...

Kończąc już, bom ciągle żył. Zapowiadam wam panowie redaktorowie i wam szanowni czytelnicy, że zasympawać was będą teraz mymi felietonami, bo muszę „odpisać” owe stracone czterysta guldenów.

Ziemianin.

Mniszka.

W artykule, umieszczonym w nr-ze 193 Słowa polskiego zwróciłem uwagę na groźne niebezpieczeństwo zniszczenia lasów naszych przez mniszkę.

W ostatniej chwili nadchodzą wieści straszające, groźne i bezpośrednio niebezpieczne.

Mniszka jest już w lasach sieniawskich i pelkńskich, w Jarosławskim — przeszła już więc San i dochodzi borów cieszanowskiego powiatu.

Do pracy! Do walki wzywa nas groźny wróg; — wróg niemiecki niebezpieczny od powodzi i gradów, niszczący ostatnią rezerwę majątku narodowego, najniebezpieczną i najlepszą.

Praca ta nietylko jest zadaniem pojedynczych jednostek, dziś już musi wziąć w ręce jej kierownictwo zorganizowana i obdarzona odpowiednią autorytatywną powagą władza.

W r. 1892 „Komisyja krajowa dla spraw rolniczych” zastanawiała się nad kwestyą zniszczenia brudnicy mniszki.

Wówczas już ten głos komisyji wywołał w sferach fachowych ogólne wzburzenie umysłów, a wówczas niebezpieczeństwo było mniej groźne!

Dość zrobić doświadczenia na własnej skórze, kiedy je już wystarczająco zrobiono na obcej.

Dziś nie czas na oddawanie sprawy komisyji dla spraw rolniczych, w której nieproporcjonalną, obrzydliwą większość mają ludzie, których lesnictwo nie nie obchodzi, którzy o niemi nie mają pojęcia!

Niech Wydział krajowy i to jak najprędzej zażąda od Towarzystwa leśnego opinii, niech w porozumieniu z niem zwoła ankietę...

Biemy w dzwon na gwałt, bo łuna jest już ogromna i popłoch wielki.

Chyż mamy czekać, aż naloż mniszki ogarnie kraj cały i zniszczy kapitał, który jest ostatnim ratunkiem naszej wielkiej własności!

Czyż mamy czekać, aż naloż mniszki ogarnie kraj cały i zniszczy kapitał, który jest ostatnim ratunkiem naszej wielkiej własności!

Odwolanie się do pomocy rządowej nie jest wcale na czasie. Teraz kraj winien dostarczyć środków, których zwrotu może się domagać później.

Mniszka nabędzie respektu przed mundurem i czarnozłotymi słupami, a drwić będzie z tych, którzy mając w posiadaniu 90% powierzchni lasów kraju, nie mogą się od niej obronić!

Miliony i miliardy majątku narodowego są w niebezpieczeństwie: Niebezpieczeństwo to groźne i wielkie, tak, jak cholera lub dżuma!

Najwyższy czas na zwołanie ankiety. Zwracamy się wprost do Wydziału krajowego o zwołanie, aby jaknajprędzej bez straty czasu, bez zwłoki zwołał ankietę...

Chętnych do pracy jest sporo w kraju. Wiemy z ust naczelnego świadka, z ust tego, który kieruje całą akcją ratunkową na Sanem, który nie dosiępuje i nie doje, poświęcając się dla dobra lasów ukochanych i kraju...

Chętnych do pracy jest sporo w kraju. Wiemy z ust naczelnego świadka, z ust tego, który kieruje całą akcją ratunkową na Sanem...

Chętnych do pracy jest sporo w kraju. Wiemy z ust naczelnego świadka, z ust tego, który kieruje całą akcją ratunkową na Sanem...

Towarzystwo leśne galicyjskie.

Piętnaście lat już istnieje Towarzystwo leśne galicyjskie, pracując wytrwale i, o ile to w jego możności, dodatnio dla dobra kraju i lasów krajowych.

Mamy właśnie przed sobą sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa za r. 1896/7, wydane z okazji rozpoczynającego się w dniu 8-go września XIV. Walnego Zgromadzenia...

Przyjrzyjmy się stosunkom w Czechach, w kraju o znacznie mniejszym obszarze lasów niż Galicja. Czeskie Towarzystwo leśne liczy przeszło 1500 członków...

Gdy przed dwoma laty wybrano ks. Witolda Czartoryskiego prezesem galicyjskiego Towarzystwa leśnego, ogólną była nadzieja, że nowy prezes, młody i energiczny...

Stan finansowy Towarzystwa leśnego nazwać można — jak na skromne jego dochody — wcale pomysłnym, dzięki skrupulatnej i wybornej administracji sekretarza Towarzystwa prof. Z. Demianowskiego.

W budżecie czeskiego Towarzystwa stała rubryka, wynosząca rocznie przeszło 1000 zł. stanowiącą subwencję członków — właścicieli lasów.

W budżecie czeskiego Towarzystwa stała rubryka, wynosząca rocznie przeszło 1000 zł. stanowiącą subwencję członków — właścicieli lasów.

kierunku otwarte jest pole do działania dla księcia prezesa Towarzystwa. Mamy nadzieję, że pracę w tym kierunku podejmie i przeprowadzi pomyślnie.

Ministerstwo rolnictwa daje Towarzystwu subwencję 300 zł. rocznie na wydawnictwo Sylwan; Sejm krajowy udziela na ten sam cel, od roku dopiero 200 zł. rocznie, mimo, iż Towarzystwo ciągle i nieustannie kołata o podwyższenie tej subwencji.

Towarzystwo robi, co może. Popiera założenie wydm piaszczystych, udzielając premii właścicielom i gminom, pracującym w tym kierunku.

Utworzone ze składek członków Towarzystwa dwa stypendya po 100 zł. rocznie imienia Henryka Strzeleckiego pobierali dwaj uczniowie lwowskiej szkoły gospodarstwa lasowego.

Wiele spraw waznych nie doczekało się w r. bież. załatwienia. Petycja do Sejmu o utworzenie biura lasowego przy Wydziale krajowym, któreby zorganizowaniem było podobnie jak krajowe biura melioracyjne...

Widzimy ze sprawozdania, iż Wydział zamierza wziąć udział w wystawie jubileuszowej w Wiedniu w r. 1898 i wysłał delegata w skład komitetu tej wystawy.

Jak corocznie, tak i w tym roku przetrwał Wydział na żądanie namiestnictwa propozycje, co do powołania się mających egzaminatorów przy państwowych egzaminach z lesnictwa.

W krótkich rysach przedstawiliśmy działalność Towarzystwa leśnego. Widoczne jest, że akcja Towarzystwa krepnącą jest na każdym kroku przez brak moralnego i materialnego poparcia.

W końcu nadmienić należy, iż wydział Towarzystwa leśnego składa się z prezesa ks. Witolda Czartoryskiego, I. wiceprezesa Henryka Strzeleckiego, II. wiceprezesa Alfreda Rosenberga, szefa dyrekcji domen i lasów państwowych i członków wydziału: pp. Kazimierza Aehta, ilustratora, Zygmunta Demianowskiego, profesora szkoły lasowej, Antoniego Goralczyka, rady lesnictwa, Piotra Hirscha, nadzręcy lesnictwa, Jana Ligmana, dyrektora lasów, ks. J. Czartoryskiego, dr. Godzimira Małachowskiego, adwokata krajowego i prezesa miasta Lwowa, Romualda Makarewicza, Antoniego Romanskiego, nadleśniczego, Hermana Schuringa, komisarza inspekcji leśnej, Roderyka Schuppa inspektora lasów m. Lwowa i Władysława Tyneckiego, dyrektora szkoły lasowej we Lwowie.

Widzimy ze sprawozdania, iż Wydział zamierza wziąć udział w wystawie jubileuszowej w Wiedniu w r. 1898 i wysłał delegata w skład komitetu tej wystawy.

Widzimy ze sprawozdania, iż Wydział zamierza wziąć udział w wystawie jubileuszowej w Wiedniu w r. 1898 i wysłał delegata w skład komitetu tej wystawy.

Odpowiedzialny Redaktor: Stanisław Rossowski.